

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo

w wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Świat“, „Przyjaciel Młodzieży Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł.

w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów — nól. w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 25-go lutego 1936 r.

## Nie się nie zmienia

W przeciwieństwie do poprzednich przemówień i deklaracji szefa rządu premiera Kościalskiego, przemówienie, wygłoszone na poniedziałkowym posiedzeniu sejmiku, było deklaracją, obejmującą nie tylko dziedzinę zagadnień gospodarczych, ale obejmowało też wszelkie dziedziny życia państwowego. Poruszył więc premier Kościalski i zagadnienia polityki wewnętrznej, polityki zagranicznej, zagadnienia mniejszości narodowych i zagadnienia oświaty.

Omówienie zagadnień gospodarczych, o których już kilkakrotnie dotychczas mówili obaj główni kierownicy państwa, nie nowego nie wniosło. Premier Kościalski omówił bowiem tylko dokonane dotychczas prace rządu oraz plany gospodarcze na przyszłość.

Ważne natomiast deklaracje padły z ust premiera Kościalskiego, jeżeli chodzi o zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski. I jedne deklaracje i drugie ze względu na swą kategoryczną formę, posiadają swój ważki ciężar gatunkowy.

Oświadczył mianowicie premier Kościalski, że w zakresie politycznym i ustrojowym nie się absolutnie nie zmienia, bowiem nowy ustroj stworzył „trwałe i mocne ramy dla rozwoju państwa polskiego i życia politycznego w Polsce“ i że stoi obecnie przed nami jedno tylko zadanie „wrośnięcie tego ustroju we wszystkie warstwy społeczne i zrośnięcie się społeczeństwa z tym ustrojem“. Kilkakrotnie przytem zaznaczał premier Kościalski, iż jest niemożliwością nawrót w Polsce do stosunków politycznych z przed 1926 roku i że niema siły w Polsce, któraby to uczynić zdołała.

Że nikt nie życzy sobie i nie dąży do nawrotu stosunków politycznych w państwie z przed 1926 r., to jest chyba jasne jak dzień. Nikt nie dąży do tego już z tej prostej przyczyny, że wyrosliśmy już z tego okresu życia niepodległego, kiedy to właśnie pod wpływem oświecenia niepodległościowego, nie mając za sobą świeżych tradycji i norm państwowych, robiliśmy nie wszystko dobrze, ładnie i składnie. Nikt nie dąży do tego z tej prostej przyczyny, że dorosliśmy już do tego okresu kiedy to poważniej, rozsradniej i bardziej rzeczowo, a nie uczuciowo patrzy każdy obywatel na wszelkie zagadnienia państwowe. O to możemy być zupełnie spokojni.

Z drugiej strony możemy być również zupełnie pewni, że „wro-

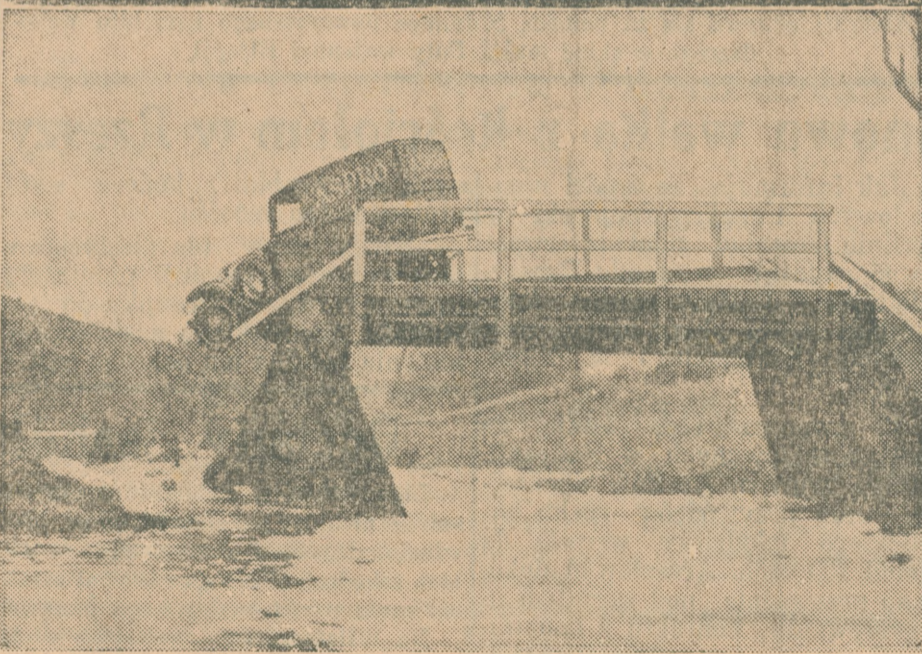
śnięcie tego ustroju we wszystkie warstwy społeczne i zrośnięcie się społeczeństwa z tym ustrojem“ nie jest rzeczą tak prostą i lekką, jak to komuś mogłoby się wydawać. Pamiętamy przecież dokładnie, w jakiej atmosferze wyrastał ten nowy ustroj, pamiętamy również dobrze, jak to całe społeczeństwo polskie przyjęło w dniu 8 września ubiegłego roku pierwszy akt wynikający z tego nowego ustroju. Wrosnąć i zrosnąć się z czemś może tylko to, co jest wynikiem naturalnego procesu, naturalnego biegu rzeczy, a nie wynikiem eksperymentacji. Boć nawet i z prasy prostanacyjnej i z oświadczeń liderów obozu prorządowego słyszeliśmy niejednokrotnie, że reforma konstytucyjna p. Sławka była raczej eksperymentem, że jest wniekaąd próbą i że możliwe są jej następne przystosowania do „wymagań życia“.

Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną Polski, to deklaracjami premiera Kościalskiego trzeba się na serjo zaniepokoić.

„Cele polityki zagranicznej nowej Polski zostały jasno wytknięte — wytyczone zostało na długie lata jej posłannictwo własne i jej rola dziejowa. Drogami tej nowej Polski pójdziemy konsekwentnie nadal...“, „...nikt na zmiany w tej dziedzinie zasadniczych tez liczyć nie może“. — Tak mówił premier Kościalski.

Deklaracją tą premier Kościalski stwierdził więc, że polityka min. Becka jest polityką rządu, polityką Polski. I wszędzie dokąd tylko min. Beck zaprowadzi Polskę, jest zgodne z wolą rządu. I to właśnie lękiem nas może napawać, boć znamy doskonale obłudność i zachłanność naszego zachodniego sąsiada.

Polska może iść konsekwentnie nadal drogami wytkniętymi na długie lata, dokąd zaś zajdzie z przyjaźnią niemiecką i z coraz to silniejszym odsuwaniem się od Francji i Małej Ententy, również może być doskonale każdemu wiadomem.



Zdażył jeszcze zahamować..

W pobliżu Melbourne (Australja) pewien samochód ciężarowy przejeżdżał właśnie przez stary drewniany most. W pewnym momencie część mostu się zapadła, lecz kierowca zdażył jeszcze zahamować i zawisnął nad rzeką.

## Sytuacja w Hiszpanji

Po zwycięstwie partji lewicowych w niedzielnych wyborach do kortezów czyli parlamentu hiszpańskiego, dotychczasowy rząd prawicowy premiera Valadaresa podał się do dymisji.

Prezydent Hiszpanji Zamora powierzył misję tworzenia nowego gabinetu przywódcy lewicy republikańskiej b. premierowi Azana, który też gabinet nowy sformu-

Dochodzą wiadomości, że w nocy z wtorku na środę na lotniskach wojskowych leżących w okolicy stolicy Hiszpanji Madrytu wykryto i stłumiono powstanie wojskowe. Powstańcy mieli zamiar nie dopuścić do przekazania władzy partjom lewicowym. Powstanie to zostało stłumione, a wielu oficerów, wśród nich dwóch generałów, zostało aresztowanych.

## Rozstrzygnięcie zatargu o place na Śląsku

W Katowicach odbyło się we środę dnia 19 lutego br. posiedzenie komisji pojednawczej i arbitrażowej, dla rozstrzygnięcia zatargu między przemysłowcami a górnikami o stawki zarobków. W posiedzeniu komisji brali udział przedstawiciele wszystkich związków górniczych i hutniczych oraz przedstawiciele przemysłowców. Przemysłowcy wysuwali żądanie obniżki stawek zarobków, zaś przedstawiciele robotników żądali podwyższenia zarobków o 10 procent.

Komisja orzekła utrzymanie dotychczasowych stawek zarobków na okres do lipca br.

## Bezrobocie wzrasta

Stan bezrobocia w całym kraju według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy na dzień 15 bm. wynosił 482.680 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w ciągu ostatnich 15 dni o 10.154 osób.

## Ulgi

przy rozpędzaniu zbiegowisk.

Główny komendant Policji Państwowej, gen. Kordjan-Zamorski, wydał rozkaz, dotyczący użycia broni w wypadku konieczności rozpędzania zbiegowisk w miejscach publicznych. Bezwzględnie zakazanem zostało używanie kolb karabinów przy rozpędzaniu zbiegowisk przez funkcjonariuszów Policji Państwowej.

Za zniszczenie kolby wskutek postępowania w sposób niezgodny z instrukcją, odpowiadać będą policjanci materialnie.

## Przewrót w Paragwaju

Ostatnie doniesienia z Assuncion potwierdzają całkowicie zwycięstwo rewolucjonistów pod wodzą pułk. Smitha. Powstańcy zagwarantowali dotychczasowemu prezydent. Ayali, który znajduje się obecnie na pokładzie kanonierki „Paragwaj“ wraz z nielicznymi jego współpracownikami i wiernymi marynarzami, swobodę ruchu i wolność oraz bezpieczeństwo życia. Ayala tymczasem zawiadomił władze o swoim ustąpieniu ze stanowiska prezydenta republiki.

## I Srem snósł ubój rytualny

Rada miejska miasta Sremu zniósła w mieście ubój rytualny. Opinia miasta przyjęła z żywym zadowoleniem do wiadomości tę uchwałę rady miejskiej.

# Jak Niemcy odpowiadają na „przyjaźń“

Wychodząca w Katowicach pół urzędowa, sanacyjna „Polska Zachodnia“ donosi:

„W ostatnich dniach zjawili się trzykrotnie urzędnicy policji niemieckiej w polskim gimnazjum w Bytomiu. Celem ich wizyt był. niebezpieczny napis, umieszczony nad wejściem do zakładu. Najpierw przybyli urzędnicy policji kryminalnej, żądając wytłumaczenia, dlaczego nad drzwiami jest napis: „Prywatne Gimnazjum Polskie“, gdy urzędowa nazwa brzmi nieco inaczej.

W ub. tygodniu zjawili się poraz trzeci, ale już wysłannicy tajnej policji państwowej (Gestapo) nie po żadne tłumaczenie, ale z wyraźnym poleceniem Rejencji w Opolu, aby usunąć nad drzwiami napis: „Prywatne Gimnazjum Polskie“, a zostawić jedynie nazwę: „Privatgymnasium mit polnischer Unterrichtsprache“, co najwyżej w polskim przekładzie dosłownym. Nie pogły wyjaśnienia, że przecież obok drzwi jest mniejsza tablica z dosłownym brzmieniem: „Prywatne gimnazjum z polskim językiem nauczania“, a większy napis nad wejściem jest skrótem uczelni. Odpowiedzieli, że to jest niedopuszczalne, ażeby takie duże litery Gimnazjum Polskie rzucały się każdemu w oczy i należy to natychmiast usunąć.“

Wiadomość powyższa, połączona z wiadomościami o prusaczeniu nazw polskich miejscowości na Śląsku Opolskim, daje nam dokładny obraz rzeczywistych nastrojów władz hitlerowskich wobec wszystkiego, co jest polskie. Według systemu, stosowanego konsekwentnie przez hitlerowców, mają zniknąć na Śląsku Opolskim wszelkie znaki, które przypominają, iż dzielnicą ta zaludniona jest przez ludność polską i ongi należała do rdzenia państwa polskiego.

Niezależnie od prusaczenia Śląska Opolskiego, czynią hitlerowcy wysiłki, aby shitleryzować także polski G. Śląsk. Nie wiemy, jakie raporty w tej sprawie wysyłają władze śląskie do Warszawy, ale każdy uważny obserwator stwierdzi łatwo istotny stan rzeczy. Wiele mogłoby tu powiedzieć nauczyciele po wsiach, którzy stykają się bezpośrednio z ludnością.

Nam jednak koniecznie wpierają, że poza Niemcami niema dla

## Okręt potępieńców przybędzie do Gdyni

Z jednego z portów Ameryki Północnej wyruszył w podróż okręt - więzienie, na którym znajduje się blisko 500 osób, które nie są obywatelami Stanów Zjednoczonych, a w czasie swego pobytu w Stanach były wielokrotnie karane za rozmaite przestępstwa.

Okręt ten rozwiezie owych przestępców do ich macierzystych krajów. Zawinie również okręt ten i do portu w Gdyni, bowiem wśród skazanych na wysiedlenie znalazło się 12 osób posiadających polską przynależność państwową. Jest wśród nich wielu, którzy mieszkali przez wiele lat w Ameryce, lecz nie załatwili formalności naturalizacyjnych.

Okręt - więzienie, na którym odstawieni będą do Europy deportowani kryminaliści, zawiną na do Gdyni w kwietniu.

Polaka lepszego przyjaciela. Z byle faktu w Czechosłowacji robi się wielki alarm o niesłychanym prześladowaniu Polaków w Niemczech, słowem nie piśnie żaden z dygnitarzy ministerjalnych pomimo, że półtoramiljonowa rzesza mniejszo-

ści polskiej wynaradawiania jest metodami, które są aż nazbyt znane każdemu Polakowi. No boć osławiona „przyjaźń“, która nam mocno kiedyś bokiem wyjdzie, na to nie pozwala.

## Znowu krwawe zajęcia w pow. konińskim

Po krwawych zajęciach jakie się rozegrały przed paru dniami w powiecie konińskim (woj. łódzkie), policja tego powiatu otrzymała informację, że niejaki Sielski w mieszkaniu swym w Wyszynie przechowuje nielegalnie broń. Postanowiono zatem przeprowadzić u niego rewizję.

Kiedy Sielski zobaczył wkraczającą do domu jego policję popełnił samobójstwo.

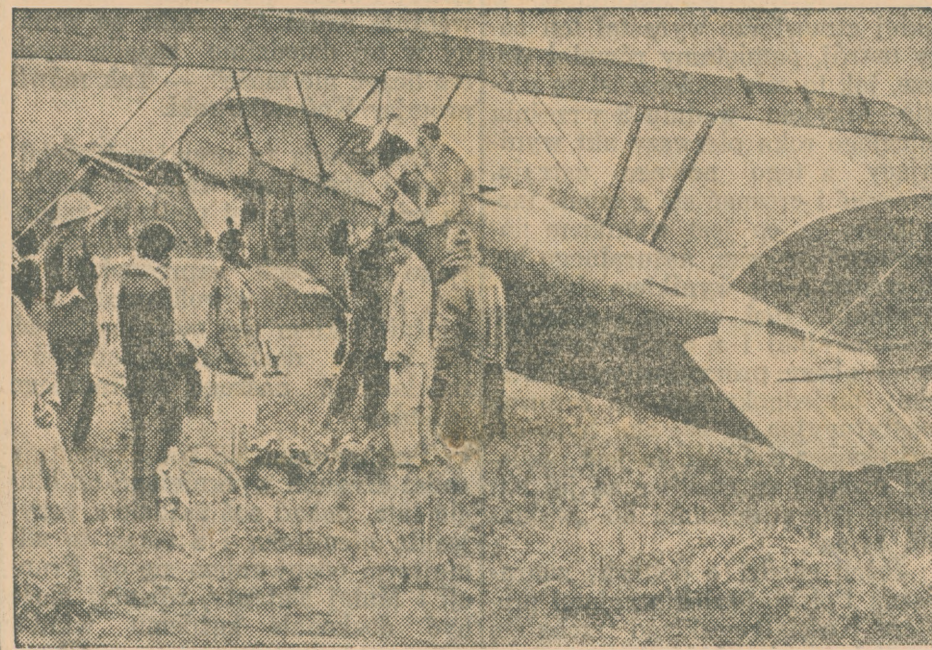
Rewizja w mieszkaniu jego rzeczywiście ujawniła pewną ilość nielegalnie posiadanej broni.

Przybyłej niezwłocznie do Wyszyna komisji sądowo-lekarskiej

dla dokonania sekcji zwłok Sielskiego, grupa awanturujących się osobników próbowała przeszkodzić i siłą wedrzeć się do lokalu, gdzie sekcja się odbywała.

Po ostrzeżeniach, policja użyła broni. W wyniku tego jeden z awanturników został ciężko ranny, w następstwie czego zmarł.

Policja aresztowała kilkunastu awanturników i szybko przywróciła spokój. Na miejsce zajęć przybyły również władze prokuratorskie, które podjęły energiczne śledztwo.



Transport amunicji

w Abisynji odbywa się za pomocą jedynego nowoczesnego samolotu wchodzącego w skład małej floty wojennej Etyopji

## Znowu walka z Kościołem w Rzeszy

Jak informują ze źródeł nieurzędowych nuncjusz papieski w Berlinie Orsenigo miał interwencjonować ostatnio u rządu Rzeszy, składając w imieniu Stolicy Apostolskiej szereg skarg na stosunek Kościoła Katolickiego w Niemczech.

W związku z tem podają, że liczba aresztowanych w Nadrenji, a częściowo i w Berlinie duchownych oraz przywódców ruchu katolickiego młodzieży wzrosła do ponad 150 osób. Aresztowań dokonano przeważnie pod zarzutem utrzymywania kontaktu z komunistami.

Źródła urzędowe i prasa niemiecka zachowują w powyższych sprawach całkowite milczenie.

Pismo diecezji berlińskiej „Katholisches Kirchenblatt“ w najostrejszej formie wystąpiło przeciwko obeldze, rzuconej na episkopat niemiecki przez oficjalny organ organizacji „Hitlerjugend“ w związku z listem pasterskim o neopoganstwie, który biskupi wydali po ostatniej konferencji w Fuldzie.

Organ młodzieży hitlerowskiej zaatakował biskupów w słowach obraźliwych i wyzywających, przy czym ośmielił się postawić całemu episkopatowi zarzut świadomego wprowadzenia w błąd „Katholi-

ches Kirchenblatt“ kończy swój protest w ten sposób:

„Stwierdzamy ten niesłychany fakt wobec całej opinii publicznej i pytamy: czy w stosunku do episkopatu niemieckiego zastosowana zostanie należąca mu ochrona czci?“

## Bociany, jaskółki i zajace giną

Liga Ochrony Zwierząt otrzymała szereg meldunków od oddziałów prowincjonalnych, donoszących o wielkich szkodach jakie spowodował ostatnio mroz wśród wędrownego ptactwa.

Na Wileńszczyźnie znaleziono wiele zmarzłych bocianów które z powodu wyjątkowego ciepła w styczniu, wcześniej niż zwykle przyleciały do Polski. W okolicach Białej Podlaskiej zauważono nawet jaskółki które z powodu mrozów kryją się często do chałup chłopskich.

Niedaleko Ireny pod Dęblinem zastrzelono zajacę - samkę która okazała się kotną.

## Żydom zabronią wstępu?

Duchowieństwo chrześcijańskie w Betlejem zwróciło się do wysokiego komisarza brytyjskiego ze skargą na nieodpowiednie zachowanie się turystów żydowskich w bazylice Narodzenia Pańskiego w

## Pisarz z 17 wieku o meście chłopów polsk.

Utarło się mniemanie, iż w dawnej Polsce tylko szlachta miała ducha rycerskiego, a chłop tylko pracą swoją żywił kraj, ale w potrzebie — z nielicznymi wyjątkami — ożęcie ojczyzny nie bronil. Mniemaniu temu przeczą jednak częstokroć fakta świadczące o dzielności chłopów w walce za Polskę. Przytoczę tu zdanie o wartości bojowej chłopów polskiego w 17-ym wieku które niedawno znalazłem w rzadkim dziś druku, wydanym w r. 1649 w Krakowie, pod tytułem „Klar Mestwa“ Autorem tej książki był Jan Białobocki, szlachcic z Białobok w powiecie przeworskim, sekretarz królewski. Walczył on za młodu, w r. 1621 pod Chocimem, przeciwko Turkom, brał następnie udział w wojnach kozackich, później bronił kraju przeciwko najazdowi Szwedów i Rakoczege. Poemat w którym opisuje bohaterską obronę Zbaraża przez szczupłą stosunkowo załogę polską przeciwko ogromnej przewadze Kozaków i Tatarów, tudzież bitwę pod Zborowem, w której sam brał udział, wydał drukiem w kilka tygodni po owych wydarzeniach. Wojsko polskie poniosło było w walkach z lat 1648 i 1649 ogromne straty, to też Białobocki czyni szlachcicem ostre wyrzuty, że gdy „umarzłymi trudno już wojować“, nie chce jednak powołać chłopów polskiego w większej liczbie do obrony państwa. Wytyka jej: „A wszędzie nam żal pożytku własnego. To raz, żebyśmy chłopów nie stracili. Któż będzie robił? Potem, by nie byli wojenniejszymi, trzeba się obawiać. Mówią, szkoda ich do wojny zaprawiać“. Wskazuje on, że przecież z chłopów były znakomite piechoty, „co przed ich mestem drżeli Rusinowie. Mylili się znać szalonym Tatarom“. Powołuje się na świeży przykład mestwa „ciurów“ obozowych i woźniców w bardzo ciężkiej chwili w czasie bitwy pod Zborowem, kiedy ci ludzie, niewywieczeni wojskowo i lichy uzbrojeni, uderzywszy z szalonym impetem na Tatarów i Kozaków, przyczynili się do odparcia wroga. Białobocki kończy swoje uwagi o współudziale włościan polskich w walkach z Kozakami zdaniem „Nierazem widział, że nieporównaą miewał chłop polski z Rusinem wygraną“. Świadczenie to mestwa chłopów polskiego w obronie ojczyzny w 17-ym wieku jest tem ważniejsze, że wystawia je doświadczony wojownik.

Zygmunt Lasocki.

\*) Wyborowe wojsko tureckie.

Myśliwi obawiają się, że jeśli okaże się, że w tym roku tak niesłychanie wczesnie, to wobec nawrotu mrozów, ilość zwierzyny może znacznie zmaleć.

Betlejem, domagając się wydania zarządzeń, by żydom nie wolno było wchodzić do bazyliki Narodzenia i Grobu Pańskiego.

Władze wdrożyły postępowanie karne przeciwko dziewięciu młodym żydom.

## Starosta Karze za zbieranie składek na potrzeby kościoła

Starosta Łomżyński nałożył na ks. Rogalskiego z Wizny karę 500 zł za zbieranie między parafjanami dobrowolnych składek na potrzeby kościoła. Ks. Rogalski odwołał się do Sądu Okręgowego w Łomży, który karę uznał jako nieuzasadnioną.

# Z wojny włosko-abisyńskiej

## PO ZWYCIĘSTWIE WŁOCHÓW

Z Asmary donoszą: Włosi umacniają się na pozycjach zdobytych w Enderta, budując szaniec i fortyfikacje oraz drogi. Po zaciętych i krwawych walkach na froncie nastąpiło pewne uspokojenie. Cofające się oddziały abisyńskie są ścigane przez samoloty włoskie. Około 300 samolotów bierze udział w tym pościgu, zrzucając bomby pomiędzy Amba Aradam a Amba Aladzi. Na płaszczyźnie Duya planą olbrzymie stosy.

Wobec wielkiej ilości zabitych nie może być mowy o ich pogrzebaniu. Ciała zmarłych są rzucone w ogień. Niema najmniejszej wątpliwości, że wojska rasa Mulughety poniosły zdecydowaną porażkę. Przed Włochami stoi otworem droga na południe. W kołach włoskich sądzą, że wielka porażka Abisyńczyków na froncie północnym pociągnie za sobą poważne następstwa o charakterze politycznym. Może ona wpłynąć na ustosunkowanie się wielu rasów wobec rządu centralnego. Według pogłoszek w niektórych prowincjach Abisynji wzrasta ruch przeciwko cesarzowi Haile Selassie. W tych warunkach zwycięstwo pod Enderta może mieć doniosłe znaczenie polityczne.

### ABISYŃCZYCY ZAPRZECZAJĄ.

Z Addis Abeby donoszą, że w abisyńskich kołach urzędowych nadal utrzymuje się uprzejmie pogląd, jakoby na froncie północnym nie wydarzyło się nic poważniejszego. Wiadomości o zwycięstwach włoskich w ocenie abisyńskiej w dalszym ciągu są kłamliwe, wobec czego nie widać żadnych objawów przycięcia wśród wojsk abisyńskich.

Zestrzelenie włoskiego samolotu bombowego w pobliżu Dessie dało nawet powód do zorganizowania przesadnych uroczystości. — Strona abisyńska twierdzi nawet, że Włosi na froncie północnym zostali odrzuceni.

Według prywatnych wiadomości z frontu północnego włoska ar-

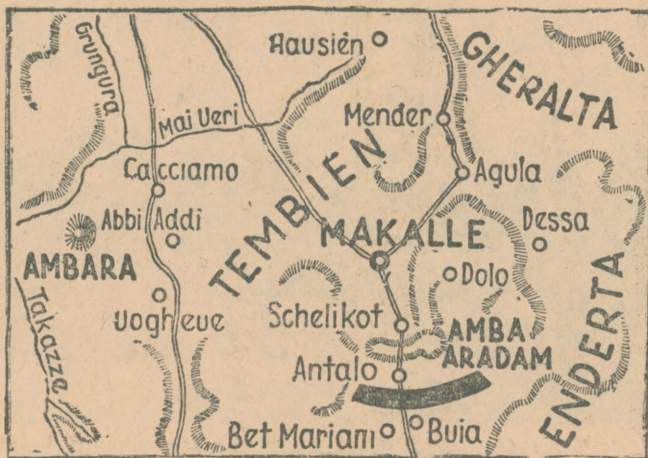
tylerja ciężka w dalszym ciągu ostrzeliwuje pozycje abisyńskie tak, że należy liczyć się z nowym natarciem Włochów.

O losach abisyńskiego ambulansu Czerwonego Krzyża, pozostającego pod kierownictwem kilku lekarzy europejskich, brak do tej pory jakichkolwiek wiadomości. Ambulans ten zaginął w ostat-

nich dniach na południe od Makalle.

### PRZED NOWĄ OFENZYWĄ.

Według informacji nadeszłych z abisyńskiego frontu południowego toczy się ma od soboty wielka bitwa na froncie somalijskim na południe od Annale. Dotychczas brak bliższych szczegółów co do rozmiarów bitwy i jej wyniku.



Mapka sytuacyjna po wielkiej bitwie pod Makalle.

## O polityce min. Becka

Nowozałożona przez b. ambasadora polskiego w Stanach Zjednoczonych p. Filipowicza i przez b. min. skarbu Czechowicza Polska Partja Radykalna wydaje dwutygodnik pod tyt.: „Nowe Drogi”.

W drugim numerze tego pisma omawiając dotychczasową działalność min. Becka i kierunek polityki zagranicznej prowadzonej przez niego, pismo to takie otwiera pytania:

„Na tle uwag powyższych budzi się refleksja: czy nie nadszedł już ostateczny czas, aby ministra Becka zastąpił na Wierzbowej\*) jakiś Europejczyk, którego przeszłość nie budzi zastrzeżeń i który umie przemawiać zagranicą językiem zrozumiałym? Min. Beck zyskałby w ten sposób możliwość wypracowania i napisania swych pamiętników, w którychby wykazał, jak dalece czego innego pragnął, co innego głosił, i jak dalece co innego wyszło dla Polski z jego działalności?

\*) Uwaga red. — ulica w Warszawie, przy której mieści się ministerstwo spraw zagranicznych.

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 22-go lutego 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Budgoszcz
Pszenvca	20.50—21.00	18.50—18.75	19.35—19.60	18.50—18.75
Żyto	12.25—12.75	12.15—12.40	12.75—13.20	12.00—12.75
Jęczmień	13.75—14.00	13.75—14.25	13.25—13.75	14.00—14.25
Jęczmień brow.	15.00—15.50	14.25—15.00	15.00—15.75	14.50—15.25
Owies	14.00—14.25	13.50—13.75	13.75—14.00	14.00—14.25
Maka pszen. 65%	27.50—28.50	27.75—28.25	—	—
Maka żytnia 65%	19.00—19.00	17.50—18.00	19.75—20.00	16.50—17.50
Otreby pszenne	10.50—11.25	10.25—11.00	9.75—10.00	10.50—11.75
Otreby żytnie	8.75—9.25	9.50—10.00	9.75—10.00	10.00—10.50
Rzepak	40.00—41.00	38.00—39.00	39.00—39.50	38.00—40.00
Groch polny	18.00—19.00	—	25.00—27.00	21.00—22.00
Kuchy rzepak.	13.50—14.25	14.25—14.50	14.00—14.50	14.00—14.50
Kuchy łniane	16.00—16.50	16.50—17.00	16.25—16.75	16.50—17.00
Ziemniaki jad.	—	3.75—4.50	4.50—4.70	4.00—4.50
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2.40—2.75	—	—
Słoma prasow.	—	3.00—3.25	—	—
Siano luźne	—	5.75—6.25	8.00—8.50	—
Siano prasow.	—	6.25—6.75	—	—

### Ceny żyta zagranicą:

Berlin 35.82; Praga 29.40; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11.52  
Wartość dolara: 5.26 — Wartość gramu złota: 5.92

## O szybkie załatwienie odwołań od wymiaru podatków

Minister skarbu wydał szereg okólników, które mają na celu przyspieszenie rozstrzygnięcia podatków składanych przez płatników.

Ponieważ przy staraniach o zwrot nadpłaconych należności celnych zbyt długo trwały formalności, związane ze sprawozdaniem czy skarbowi państwa należą się jakie sumy od petenta tytułem podatków, min. skarbu nakazało, by informacje takie udzielane były właściwym urzędom najdalej w ciągu 7 dni.

W drugim zarządzeniu zwrócona została uwaga na konieczność skrupulatnego sprawozdania skarg składanych przez organizacje gospodarcze płatników przeciwko niewłaściwemu wymiarowi zryczałtowanego podatku przemysłowego.

## Dwaj Polacy w niewoli włoskiej

W czasie bitwy jaka się toczyła pod Makalle, dostało się do niewoli włoskiej dwóch Polaków: lekarz pozostający w służbie, abisyńskiej Maksymilian Bellan i dziennikarz Tadeusz Medyński.

Obydwóch ich znaleziono w jaskini zamienionej na szpital polowy. Obaj mieli na ramionach opaski Czerwonego Krzyża i nieśli pomoc rannym. Obaj zostali skierowani do Massaua, skąd przewiezieni będą do Włoch.



## OKRET ŚMIERCI

RENE JOANNE

23) Adaptacja Katola Forda.

— Na szczęście nie mu się nie stało... Oglądałam go...

— Jak to dobrze! Tamte dwa aparaty są w naprawie, więc tylko mój jeden był w „czynnej służbie”.

Stała teraz wyprostowana w drzwiach i spoglądała na niego zdala, oczyma, przysłoniętymi dziwną melancholją. Nagle, jakby po wzięciu nieodwołalnego postanowie-

nie, gwałtownym ruchem otworzyła drzwi i zniknęła za niemi.

— Saniu — krzyknął Stani, wyciągając ręce.

Odgłos zatraskujących się z hałasem drzwi był jedyną odpowiedzią na jego rozpaczliwe wołanie.

Podniósł się na łóżku, aby biec za nią, dogonić, wypytać o działającą ich tajemnicę, ale opadł bez sił na poduszki, jęknął cicho i zamknął oczy.

Ogarnęła go niezwykła potrzeba snu.

Bob, który spał czujniej, niż jego pan, podniósł się nagle, zeskoczył z łóżka i pobiegł w stronę otwartego okna, przez które wkradał się do pokoju podejrzany warkot silnika.

Przez chwilę pies trwał w bezruchu, wsparty o parapet przed-

niemi łapami, z postawionymi uszami. Słuchał czegoś uważnie.

Nie mogąc już wreszcie wytrzymać zaczął wściekle ujadąć.

Stani odwrócił się na drugi bok i schował głowę pod kołdrę, ale pies przybiegł do łóżka i z prawdziwą furją zaczął grzebać łapami i pyskiem w kołdrze i poduszkach.

— Czy pozwolisz mi wreszcie spać — z wyrzutem zajączał pan.

Ale Bob nalegał dalej. Jak szalony biegł od okna do łóżka i z powrotem, wreszcie zaczął tak donośnie szczeleć, że lotnik, poniechawszy wszelkiej ostrożności, wyszedł z łóżka i staniając się zlekka na niepewnych nogach i opierając o różne sprzęty, podszedł do okna. Ale tutaj oniemiał z przerażenia i wściekłości...

O pięćdziesiąt metrów od okna, przed hangarem, którego brama była szeroko otwarta, samolot odrywał się od ziemi... Samolot!... Jego samolot!...

Ruchem zupełnie instynktownym Hyczewski chwycił rewolwer, leżący na stoliku i jak oszalały wystrzelił wszystkie naboje w stronę samolotu, który jednak nienaruszony nikt w oddali.

Niemal w tej samej chwili powstał wielki ruch na lotnisku. Zapalono kilka lamp elektrycznych.

Stani otrząsnął zupełnie. — Wkładał teraz gorączkowo ubranie, które znalazł na krześle i przygotowywał się do wyjścia.

Ktoś zapukał w drzwi i do pokoju wpadli jego koledzy.

— Co ci się stało? — krzyczał de Kergaria. — Co ty wyprawiasz? Czyś to ty strzelał!...

— Tak, ja! Mój samolot...

— No co? Co twój samolot?.. Przecież nie mu się nie stało! Możesz się spokojnie położyć.

— Właśnie, że odleciał przed chwilą!...

— Dostał bzika! — szepnął Jean Crinon, zamieniając z Marcellem spojrzenie, pełne politowania.

— Sam przecież widziałem! — wrzeszczał Stani, wkładając buty. — Spójrzcie, hangar otwarty!... Skradziono mi samolot!...

Wszyscy trzej rzucili się w stronę hangaru. Rozbudzeni mechanicy biegli już im na spotkanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Zamach samobójczy żony Hauptmana

Losy rzekomego mordercy synka Lindbergha zdaje się są już zdecydowane. Termin egzekucji jest ustalony na dzień 17 marca br. i wydaje się bardzo wątpliwym, by obrona skazańca zdołała termin ten odroczyć. Stara w tym kierunku obrona wciąż jednak czyni.

Przejęta i zdenerwowana tyloletni procesem żona Hauptmana usiłowała popełnić samobójstwo.

Znaleziono ją w łazience bez przytomności leżącą w wannie z przeciętymi żyłami na lewej ręce i zatrutą gazem, ulatniającym się z otwartego kurka.

Jedna z sąsiadek poczuła woń gazu dobywającego się z mieszkania Hauptmanowej, a kiedy na pukanie nikt nie reagował, wyważono drzwi. Hauptmanową przewieziono do szpitala, gdzie lekarze dokonali transfuzji krwi. Stan jej jest beznadziejny.

Do samobójstwa popchnęła Hauptmanową ostatnia rozmowa z gubernatorem stanu New Jersey Hoffmannem który oświadczył, iż nie będzie się mieszał więcej do sprawy Hauptmana, albowiem dotychczasowa interwencja zniszczyła jego karierę i naraziła go na ataki opinii publicznej.

Przed popełnieniem desperackiego czynu Hauptmanowa wysłała swego synka do teściowej, mieszkającej w Niemczech. Musiała to uczynić, gdyż nie mogła sama zająć się wychowaniem dziecka, a w amerykańskich przytułkach odmówiono przyjęcia małego Hauptmana.

Tylko jedna z ochronek przyjęła jej syna, wkrótce jednak odesłała go

z powrotem, a to dlatego, że rodzice dzieci, przebywających w przytułku, zaprotestowali przeciwko pobytowi w przytułku „syna zbrodniarza”.



Manewry floty angielskiej na wyspach Kanaryjskich. Na zdjęciu start samolotu „Furious” z okrętu — matki.

## O wykup dzierżawionych gruntów

Jak się dowiadujemy z dniem 1 kwietnia b. r. — zgodnie z ustawą z dnia 18 marca 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżaw-

ców rolnych (Dziennik Ustaw R. P. z 1936 r. Nr. 1, poz. 2) — upływa termin składania podań o wykup gruntów pod padających pod działanie przepisów o ochronie drobnych dzierżawców rolnych oraz będących przed 28 sierpnia 1924 r. w drobnych dzierżawach rolnych (do 5 ha).

Kto z dzierżawców, lub właścicieli gruntów nie chce stracić uparwnień, wynikających z wynienionej ustawy, ten winien przed upływem tego terminu złożyć podanie do właściwego starosty o wykup dzierżawionych gruntów, gdyż podania złożone po tym terminie nie będą mogły być rozpatrywane.

## Skazanie żydów anarchistów

Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie 17-tu oskarżonych o działalność anarchistyczną na zebraniach w stodole w Dziekanowicach pod Warszawą. Sąd skazał Chawę pod Szapiro na 2 lata więzienia, Dybowskięgo, Jabłońskiego i Segala po półtora roku więzienia, Szterna, Tomasika, Rosinera, Bergera, Frydmana i Dorę Dubin-

by, chcąc w ten sposób uniknąć karzącej ręki sprawiedliwości. Również przemytnik Johan Back wydoskonalił się w symulowaniu różnych chorób i dzięki temu często unikał kary.

Pewnego dnia Back przekradał się przez granicę austriacko - czeską. Nagle spostrzegł go urzędnik celny. Urzędnik krzyknął w stronę Backa, nakazując mu, by się zatrzymał. Back udawał głuchego i szedł dalej. Urzędnik podbiegł doń i siłą chciał go zatrzymać. Back jednak silnie odepechnął go. Wówczas między obu mężczyznami doszło do zaciętej waki. W pewnym momencie Back, widząc, że siły go opuszczają, wykrzyknął „Och” i padł na ziemię, udając umarłego.

Urzędnik z trudem zaciągnął go do najbliższego miasteczka i umieścił go w szpitalu. Lekarz dokładnie zbadał przemytnika. Ponieważ ten nie miał żadnych obrażeń cielesnych, sprawiał wrażenie zmarłego, lekarz przypuszczał, że Back zmarł wskutek ataku sercowego.

Lecz wkrótce Back „zmarłychwstał”. W szpitalu przeprowadzono transplantację nosa. Chirurg, który miał przeprowadzić tę operację udał się do kostnicy, by przyjrzeć się zmarłemu i wybrać najodpowiedniejszy nos dla swego pacjenta. Przypadł mu do gustu właśnie nos Backa. Backa wzięto więc do sali operacyjnej i umieszczono na stole. Gdy chirurg dotknął skalpelem jego nosa, przemytnik skoczył na równe nogi, wrzeszcząc z przerażenia.

To nagle „zmarłychwstanie” nieboszczyka wywołało na sali chwilowe zamieszanie. Pierwszy oprzytomniał chirurg. Zawiadomił o wypadku policję. W tych dniach Back stanął przed sądem, który skazał go na 3 miesiące więzienia.

steinównę po roku więzienia, a Hersoua, Hofmana, Roję Pubinszajównę i Sławacińska sąd uniewinnił z braku dostatecznych dowodów winy.

W motywach wyroku sąd zaznaczył że działalność oskarżonych polegała na propagowaniu hasła antypaństwowego. Sąd doszedł do przekonania że oskarżeni tworzyli organizację anarchistyczną mającą na celu zmianę ustroju w Polsce. Łagodny wymiar kary sąd umotywował tem, że organizacja nie przedstawiała żadnej siły, a mało znaczące jej wystąpienia nie przedstawiały większego niebezpieczeństwa dla państwa.

## W czasie zabaw i tańców okręt najechał na skałę

Kursujący między Anglią i Afryką południową parowiec luksusowy „Winchester Castle” o pojemności 20 tysięcy ton najechał w niedzielę wieczorem wśród mgły na skałę pod Portlandem w kanale Angielskim. Parowiec wezwał natychmiast pomocy przy pomocy rakiet i radja. Natychmiast przybyły na miejsce wypadku trzy angielskie kontrtorpedowce, kilka holowników i jedna łódź ratunkowa. Na okręcie znajdowało się 338 podróżnych. Wielu z nich bawiło się właśnie tańcem w świątecznie przystrojonej sali, kiedy okręt u-

derzył z wielkim hukiem o skałę. Zabawa urwała się natychmiast. Do paniki jednak nie przyszło.

Drużyny ratunkowe przygotowały wkrótce na skałach przybrzeżnych urządzenia do ratowania pasażerów przy pomocy lin i pasów ratunkowych. Kapitan okrętu oświadczył, że nikomu nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Holownikom udało się ściągnąć okręt ze skały rano o przyprawie. Na przedzie okrętu znajduje się wielka dziura, jednak parowiec mógł o własnych siłach odplynieć do Southamptonu, chociaż bardzo powoli.

## Warszawska Szopka polityczna

W Warszawie ukazała się Szopka Polityczna dwu młodych piosenkarzy, Światopelka-Karpińskiego i Janusza Minkiewicza. Całość technicznie humorem i ciętym dowcipem. Zacytujemy kilka zaledwie wyjątków.

Prof. Tadeusz Zieliński „Nie dbam, jaka spadnie kara” wywołuje kukielkę p. Cara:

ZIELIŃSKI

W dobrej Rosji była mara  
Sybir, zsyłka i kajdany,  
lecz ja nauce oddany  
pracowałem wciąż dla cara.

CAR

Kto mnie wołał, czego chciał,  
od ustawodawczych ciał?  
Chciałeś cara — jestem Car,  
który posłów niańczy.

ZIELIŃSKI

W sercu moim budzisz żar,  
żar wiernopoddania,

Zadna mnie nie spotka kara  
Brześć, Bereza, ni szykany.  
Zawsze ja wierny poddany  
pracować będę dla Cara.

CAR

Poczekaj i powiedz mi stary,  
jaka różnica jest między cary.

ZIELIŃSKI

Różnica? O niej mówią już tłumy  
W burzliwe zbierając się grupy,  
Car dawniej miał posłów do dumy,  
Car teraz ma posłów... Dowidzenia.  
(Wychodzi).

Także rzeźbiarz państwowy Wittig  
wiedzie nas ku polityce uszczęśliwio-  
nym krakowiaczkiem:

Dzisiaj w nocy budzi  
nagle mnie depeza —  
Podpisz mnie przeraził:  
Goering. Trzecia Rzesza

Wittig. Stop. Warszawa.  
Berlin cały czeka.

Przeszłość. Stop. Natychmiast.  
Wielki pamięć Becka

Zrobić proszę szybko  
i nie szczedzić pracy.  
Ma być pod tem napis:  
„Beckowi—Rodacy — (z zagranicy)”.

Czym on rodakiem  
niejasno wynika,  
będzie spór o niego  
jak o Kopernika.

Aż wreszcie zjawia się i sam p.  
Beck, w znakomitej kukielce, śpiewa-  
jąc na nutę „Bo to się zwykle tak za-  
czyna”:

Bo to się zwykle tak zaczyna,  
Sam nawet nie wiesz, jak i gdzie.  
Prostu — jedziesz do Berlina,  
A potem krzychez, że to źle.  
Z początku tylko wizytujesz,  
A potem chcesz tam częściej być,  
A w końcu, trudno, ale czujesz,  
Że już bez tego ciężko żyć.  
Bo to się zwykle tak zaczyna,  
Sam nie wiesz, jak i gdzie.  
O reszcie świata zapominasz  
I rzadzisz tak, jak serce chce.

A potem mówi o dziwnych losu ko-  
lejach:

## Udawał trupa

### aby ratować się przed więzieniem

Wielu przestępców w groźnych dla życia chwilach symuluje różne choro-

# Wiadomości bieżące

Wtorek, 25 lutego 1926 r.

Wtorek: Zygyryda  
Wschód słońca: 6.31; zachód 17.06  
Woda: POPIELEC, Aleks.  
Wschód słońca: 6.29; zachód 17.07  
Czwartek: Anastazji  
Wschód słońca: 6.27; zachód 17.09

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron.

Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „ROBOTNIK” i „PRZYJACIEL MŁO DZIEZY”.

**Biuro centralne**

## SMIERTELNE SKUTKI ZABAWY BRONIA.

We wsi Zalesie pod Lublinem 6-letni Wacław Zaburek, manipulując bronią myśliwską ojca, spowodował wystrzał. Kula ugodziła 9-letniego Kana-dyry, który poniósł śmierć na miejscu.

## SMIERĆ W ZAWALONEJ STUDNI.

W czasie rozbiórki studni z dren cementowych w majątku Sosenkowo, gm. Naruszewo, w pow. pińskim wydarzył się straszny wypadek. Prowadzący roboty, niejaki Józef Pietrzycki lat 25, po zadrażeniu się na głębokości 10 metrów, w czasie podkopania ostatniej dreny został zasypany grubą warstwą ziemi.

Usilna akcja ratunkowa miejscowych robotników, którzy chwyliłi za szpadle, okazała się spóźniona. Po odkopaniu grubej warstwy ziemi, z zawalonej studni, wydobyto już tylko na powierzchnię zmiażdżone zwłoki Pietrzyckiego.

## ZMARE W STODOLE

W Radziwiu koło Płocka w jednej ze stodoł znaleziono na pół skostniałe zwłoki niejakiego Aleksandra Opasiaka lat 55, bezdomnego, który w okolicy zajmował się pisaniem podań, noc przesyłał w stodole.

Opasiaka, który dawał jeszcze słabe znaki życia przewieziono do szpitala św. Trójcy w Płocku, gdzie tegoż dnia zmarł.

## WYROK W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM

W Sądzie Okręgowym w Łucku zapadł wyrok przeciwko 24 oskarżonym o przynależność do Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy i działalność wywrotową, polegającą na organizowaniu strajków dzieci szkolnych agitację przeciw placeniu podatków i odbywaniu powinności szarwarkowych. Wszyscy oskarżeni pochodzą z powiatów dubieńskiego i łuckiego i działalność swą prowadzili w tych powiatach od paru lat.

W wyniku rozprawy zostali skazani Mikołaj Nikifor na 10 lat więzienia, Ostap Szewczuk i Grzegorz Tkaczuk po 9 lat więzienia, Mojsze Guc na 8 lat więzienia, 7 oskarżonych po 6 lat, a pozostali od 4 do 2 lat więzienia.

## Nowy trik oszustów warszawskich

W Warszawie i okolicach podwarszawskich grasuje szajka oszustów zbierających ofiary na abisyński Czerwony Krzyż. Kwestarze wręczają ofiarodawcom odbite na powielaczu pocztówki z rysunkiem karetki Czerwonego Krzyża i wybuchającej bomby. U dołu widnieje napis: „Spełniłeś szlachetny obowiązek”. Oszuści przyjmują

**Kresy Wschodnie.**

## KONIEC STRAJKU RYBAKÓW NAROCZAŃSKICH

W dniach ostatnich doszło do ostatecznego porozumienia między strajkującymi rybakami nadnaroczańskimi, a nadleśnictwem naroczańskim, dzierżawiacem jezioro.

Na podstawie tego porozumienia uzgodniono warunki pracy rybaków nad naroczańskimi, którzy posiadają własny sprzęt. Rybacy zobowiązali się wszystkie złowione w Naroczy ryby dostarczać do nadleśnictwa Narocz po cenie 50 gr. za 1 kg. Cena ta dotyczy głównie siław, masowo poławianych w Naroczy w okresie zimowym. Wynagrodzenie to ustalono na okres jednego miesiąca. Wszyscy rybacy pracujący własnym sprzętem i zajęci przy sieciach nadleśnictwa Narocz przystąpili do pracy.

## UNIERRUCHOMIENIE CEMENTOWNI „WOŁYŃ”.

W powiecie zdołbunowskim na Wołyniu została unieruchomiona jedna z największych cementowni w Polsce, cementownia „Wołyń” która przez personelu biurowego zatrudniana w najsłabszej koniunkturze gospodarczej ponad 300 robotników.

Unieruchomienie cementowni zarząd tłumaczy stratami poniesionymi w roku ubiegłym z powodu zastoju w ruchu budowlanym.

## Olbrzymia defraudacja

### w drukarni wojskowej w Warszawie

Naskutek rozpisania listów gończych, aresztowany został we Lwowie b. zastępca kierownika Drukarni Wojskowej w Warszawie Jan Rzepka, z pochodzenia lwowianin. Rzepka dopuścił się nadużyć na sumę około ćwierć milj. zł.

Aferę tę wykryto jeszcze kilka tygodni temu. Rzepka zbiegł do Lwowa i jak się okazało ukrywał się on u jednego ze swoich przyjaciół. Wywiadowcy urzędu śledczego z Warszawy odnaleźli Rzepkę we Lwowie i pod eskortą odwieźli go do Warszawy.

## Tragedja bocianów na Wileńszczyźnie

Liga ochrony zwierząt otrzymała alarmujące meldunki o szkodach jakie wyrządziła wśród dzikiego ptactwa ostatnia fala mrozów.

Z powodu niezwykle łagodnego grudnia i stycznia, pojawiły się w początkach bież. miesiąca Kresach wschodnich bociany. Silne

mrozy stały się dla tych ptaków straszną klęską. Na Wileńszczyźnie i Wołyniu biedne ptaki, zaskoczone nawrotem zimy, garnę się do domów ludzkich. Kilkadziesiąt bocianów zamarzło na śmierć podczas śnieżycy.

## Pościg za bandytami

Dwaj policjanci z posterunku policyjnego w Kamieniu pow. Puławy natknęli się w mieszkaniu Wacława Klocka na zawodowych złodziei Władysława Ryszczaka poszukiwanego z szeregu kradzieży i ucieczkę z aresztu, Piotra Juraka oraz Jana Maja.

W czasie gdy policja wchodziła do mieszkania złodzieje przywitani posterunkowych gradem kul poczem rzucili się do ucieczki. Policjanci puścili się

za nimi w pogoń strzelając z karabinów, przy czym jeden z uciekających, mianowicie Ryszczak został ranny. Dalszy pościg doprowadził do ujęcia Jana Maja.

## Małopolska.

### SKAZANIE NACZ. URZĘDU SKARBOWEGO

Naczelnik urzędu skarbowego akcyz i monopoli w Brodach woj. tarnopolskiego 40-letni Michał Ferens skazany został za szereg nadużyć na dwa lata więzienia i utratę praw na lat 5.

### SMIERTELNE ZATRUCIE DENATURATEM

Podczas pijatyki zapustnej urządzonej w Ubrynowie pow. Kałuskiego, wieśniak 76-letni Mikołaj Czepaniuk i 79-letnia jego małżonka wypili tak znaczną ilość spirytusu skażonego, że w 24 godziny później zmarli. Współbiesiadnik 68-letni Mikołaj Hadryłów zmarł w 48 godzin później wśród podobnych objawów zatrucia.

## Jak gospodarz pozbył się kłopotu

Przed niedawnym czasem gospodarz z okolic Brodów w woj. tarnopolskiem, wioząc zboże do miasteczka spotkał na drodze elegancko ubraną panią z dużą walizką w ręku. Owa nieznajoma prosiła go, by ją podwiózł wraz bagażem do Brodów. Gospodarz zgodził się.

Gdy mijali las w pobliżu Brodów, nieznajoma zsiadła i udała się w głąb lasu, walizkę zaś zostawiła na furze. Gdy po upływie dłuższego czasu nie wracała, gospodarz zaniepokoił się, ruszył za nią do lasu, ale wszelki ślad po niej zaga-

niął. Wrócił ale tu doszło go nagle z głębi walizy kwilenie dziecka. Zrozpaczony gospodarz poniewczasie żałował swej dobroci.

Przyjechawszy do Brodów postanowił pozbyć się walizy. Pozostawił więc wóz z walizką na placu, sam zaś odszedł dość daleko i stamtąd obserwował wóz. Niedługo trwało, a do wozu zakradli się złodzieje i skradli walizkę. Wtedy gospodarz przybiegł do wozu, zaczął konie i galopem opuścił miasto.

## Wielki zjazd ludowców w Podhajcach

Na dzień 5 stycznia br. został zwołany zjazd sprawozdawczy (po konkretnie S. L.) w Podhajcach. Zjazd został zwołany za pomocą chłopskich telefonów „podaj dalej”. Te chłopskie telefony sięgają dziś bardzo daleko, bo do każdej chaty chłopskiej w powiecie, a nawet i do sąsiednich powiatów, jak Buczacz, Brzeżany, Tarnopol i Stanisławów. Pomimo wielkiego błota i fatalnych dróg podolskich zjeżdżali od samego rana do Podhajec liczne furmanki chłopskie ze wszystkich stron.

Zebrańnię, zapowiadziane było w sali „Sokoła” — jednak na dwa dni przed zjazdem odmówiono nam sali, uzasadniając to tem, że z powodu błota zabrudzi się podłoga! Cóż było robić? Udałiśmy się z prośbą do Rusinów i ci bez żadnych trudności sali nam użyczyli! W tym samym czasie zwołała i nasza

sanacja zebrańnię do sali Wydziału, a żeby mówić chłopom o sprawach gospodarczych. Wszyscy wóje i sołtysi, instruktorzy pow. ścigali wszystkich potulnych do Podhajec, wywieszano afisze, ale i to nie pomogło. Chłopi ciągli na zebrańnię ludowców. Wtedy to delegacja w osobach pp. inż. Piotrowskiego i insp. Gruszeckiego zwróciła się do naszego prezesa Zaręby, ażeby zebrańnię ludowe przenieść do sali Wydziału, która dadzą bezpłatnie, bo to nie wypada, żeby Polacy szli do ruskiej sali!

A zapomnieli ci panowie, jak to przed wyborami jeździli i agitowali za głosowaniem na kandydatów ruskich, którzy byli na wspólnej liście z Polakami! Wtedy uczuć narodowych nie było, bo był interes partyjny, klikij sanacyjnej!

Pozostaliśmy na obrady w sali ruskiej. Na zjazd przybyło tysiąc kilkuset chłopów. Przewodniczył prezes Wł. Zaręba z Mazurów, sekretarzowali pp. P. Szuber z Budy i J. Kurek z Brzeżańskiego, ponadto do prezydium powołano p. Wasikową z Buczańskiego, Kurka Jana z Brzeżańskiego i Orłasińskiego z Mazurów. Pierwszy zabrał głos p. Otton, wybrany delegatem na Kongres składający obszernie sprawozdanie z przebiegu Kongresu, drugi przemawiał prez. Zaręba, omawiając uchwały Kongresu. W dyskusji bardzo ładnie przemówiła p. Wasikowa na temat kobiecy polskiej, dalej zabierali głos pp. Zacharków, Bale, Maczko, Nedza, Selwa, Stojkowski i wielu innych.

Po dyskusji uchwalono zabrać się do pracy na polu gospodarczym i pozakładać mleczarnie Kółek rolniczych, dalej zorganizować młodzież ludową w powiecie i wyznaczono już dzień na pierwsze zebrańnię organizacyjne. Uchwalono dalej szereg rezolucyj sprawie amnestji dla emigrantów, zmiany konstytucji, ordynacji wyborczej i nowych wyborów samorządowych, ponadto w sprawach lokalnych, dotyczących Małopolski wschodniej. Zjazd wywarł olbrzymie wrażenie w całym powiecie.

Wł. Zaręba.

## NA DOŻYWOTNE WIEZIENIE

Morderca Roman Rogowski, który na tle sporu o grunt zabił w Handziówce w pow. Kałuskim, 4 osoby, skazany został na dożywotnie więzienie.

## Notowania giełdowe

Lwów, 19. 2. Notowania lnu za 1 kg loco stacja załadowcza w złotych: len czesany „babis I” 1.77; trzepany „kopf i flachs” 1.35; trzepany „kiski” 1.90; pakuły lniane 0.85; W tygodniu ubiegłym ceny lnu trzepanego niżkowały o 5—15 gr. pakuły lnianych o 15 gr. na 1 kg.

Wilno, 19. 2. Notowania lnu w zł. za 1.000 kg według giełdy lnarskiej: len czesany Horodziej 1.860—1.900; kadziel horodziejska 1.330—1.370. Reszta cen bez zmiany.

## Żywcem ugotowała Kochanka w smalcu

W sądzie okręg. w Łodzi rozpoczął się sensacyjny proces o zabójstwo 30-letniego Pereca Elenburga. W listopadzie 1934 znaleziono na ulicy Elenburga w stanie bardzo groźnym. Lekarz pogotowia stwierdził poparzenie całego ciała. Elenberg zmarł w szpitalu w Rodogoszczu, zeznając przed śmiercią, że oblała go wrzącym smalcem 15-letnia Chaja Junkierówna oraz jej matka i przyjaciółka Elenberga, 34-letnia Ryfka Junkierowa, w obecności jej braci Ieka i Chila Szewrów oraz Szlamy Działowskiego.

Krytycznego dnia Elenberg przybył do mieszkania Junkierowej, gdzie wynikła awantura, przyczem Chaja Junkierówna oblała śpiącego w łóżku Elenberga przygotowanym w tym celu wrzącym smalcem. Poparzony pod wpływem bólu wybiegł na ulicę, gdzie padł nieprzytomny. Elenberg, który utrzymywał Junkierową i urządził jej przy ul. Narutowicza 56 budkę z węglem, nosił się z zamiarem wyjazdu do Palestyny, albowiem zaoszczędził kilkadziesiąt tysięcy złotych, o czym dowiedziała się Junkierowa, zwabiła kochankę do mie-

szkania i namówiła córkę oraz braci do potwornej zemsty. Junkierowa zakneblowała kochankowi usta, bracia jej trzymali go za ręce i nogi, a córka oblewała go wrzącym smalcem.

Wyrok w tym procesie zapadnie wkrótce. Sąd dokonał wizji lokalnej na miejscu zbrodni.

Dnia 25 lutego odbędzie się Zgromadzenie Ludowe w Sochaczewie w sali kina „Mewa“ naprzeciw Urzędu Skarbowego. Będzie delegat Władz Naczelnych Stronnictwa Ludowego.

### POW. CZĘSTOCHOWSKI

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego urzęduje w dniach 26 i 27 lutego o godz. 9 rano — dwudniowy kurs polityczno-oświatowo-samorządowy dla ludowców powiatu częstochowskiego we wsi Kiedrzyń gm. Grabówka w reminiście Strażackiej, na który przyjadą prelegenci z Krakowa. Wstęp na kurs za legitymacjami. Legitymacje można nabywać w Sekretarjacie Powiatowym Str. Lud. w Częstochowie II Aleja nr. 22 w każdy wtorek i piątek oraz w dzień kursu w Kiedrzyń u sekretarza ob. Bienka.

(—) St. Bienek, sekretarz

(—) Tomasz Żak, prezes.

### POW. STOPNICKI

W dniu 28 i 29 lutego w wsi Piezoniogi, gm. Oblesnica w domu ob. Złotnika odbędzie się kurs społeczno-polityczny dla członków S. L. z całego powiatu. Na powyższy kurs przyjadą prelegenci z Krakowa. Wstęp za legitymacjami na rok 1936, które można nabyć na kursie.

Po kursie w dniu 1 marca w tejże sali odbędzie się Statutowy Zjazd Powiatowy celem wyboru nowego Zarządu i Sądu Partyjnego. Zjazd odbędzie się na podstawie nowego statutu. W

Zjeździe wezmą udział te Koła, które opłacili składkę członkowską na rok 1936.

(—) Stefan Celejowski, wicepr.

### POW. LIPNO

Dnia 27 lutego odbędzie się Zjazd Powiatowy w Lipnie w lokalu Sekretarjatu Stronnictwa Ludowego. Przybędzie delegat Władz Naczelnych Stronnictwa.

### Ceny zboża w kraju i zagranicą

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 10-go do 16-go lutego 1936 r. według obliczenia biura Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych:

Giełdy krajowe:				
	Pszenvica	Zyto	Jęczm.	Owies
Warszawa	19.85	12.43	15.25	14.11
Gdańsk	19.40	13.15	15.50	13.75
Poznań	18.18 1/2	12.23	14.62 1/2	13.87
Bydgoszcz	18.77 1/2	12.60	14.87 1/2	14.00
Łódź	19.65	13.12 1/2	15.00	15.00
Lublin	16.97	11.92 1/2	—	12.97
Równe Woł.	17.90	10.87 1/2	12.87 1/2	11.75
Wilno	19.12 1/2	12.12 1/2	—	12.75
Katowice	19.12 1/2	13.25	—	15.56
Kraków	18.58	12.87 1/2	—	14.18
Lwów	17.12 1/2	11.75	15.62 1/2	13.22

Giełdy zagraniczne:				
	Pszenvica	Zyto	Jęczm.	Owies
Berlin	42.52	36.67	47.38	—
Hamburg	19.89	11.52	—	12.42
Praga	37.78	29.96	30.47	26.62
Brno Morawsk.	36.68	28.85	29.59	26.40
Wiedeń	36.33	26.12 1/2	30.75	25.62 1/2

### Odpowiedzi Redakcji

— Panu Kośnemu Janowi Przysiań. Podatek wojskowy opłacają: 1) osoby przeniesione do rezerwy w myśl art. 62 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym t. j. jedyni żywiciele rodzin, właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych i osoby odbywające studia naukowe, o ile osoby te po dwukrotnych odroczeniach pociągnięci zostali do odbycia tylko pięciomiesięcz-

szczy wojskowej. Wypłaty 10 zł. rocznie do ukończenia 40 roku życia; 2) uznani przy poborze, lub też w czasie odbywania służby wojskowej za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu, a) z bronią w ręku (Kat. C i B) w wysokości 15 zł. rocznie; b) bez broni (Kat. D), w wysokości 20 zł. rocznie; c) zupełnie niezdolni do służby wojskowej (Kat. E), w wysokości 10 zł. rocznie.

Odwolania od wymiaru zasadniczego podatku wojskowego wnosić należy w ciągu 14-tu dni przeciwko wymiarowi dokonanyemu przez gminy wiejskie do Wydziałów Powiatowych. — Odwołania od dołatków podatku wojskowego do państwowego podatku dochodowego wnosić należy do właściwej Izby Skarbowej za pośrednictwem Urzędu Skarbowego który dokonał wymiaru i to w ciągu 30 dni od dnia otrzymania nakazu.

Decyzja władz odwoławczych jest ostateczna i odwołania od tej decyzji niema.

— Korespondentowi z Kochowa pow. garwolińskiego. Korespondencji niepodpisanej nie umieszczamy.

— Panu Kempie Stanisławowi, Kadzwo. Za 372 mk. niem przedwojennych zapisanych na hipotecę jako spadek a należy się 60% pełnej wartości waloryzacyjnej, czyli 275,54 zł. i procent za cztery lata wstecz, o ile o niego wcześniej się nie upominano.

Zrzeczenia się reszty rodzeństwa na korzyść Pana muszą być sporządzone na piśmie i podpisy zalegalizowane notarialnie. Inne są nie ważne.

— Panu M. Waloszkiowi, Klonówek. Radzimy zwrócić się do Izby Skarbowej z dobrze uzasadnioną prośbą o umorzenie zaległości podatkowej w myśl uprawnień przez ordynację podatkową. Prośbę tę radzimy poprzeć zaświadczeniem sołtysa, stwierdzającym, że obecne dochody z gospodarstwa pańskiego nie pozwalają na regulowanie zaległości podatkowych, powstałych nie z Pańskiej wily, obok bieżących, jak na dzisiejsze czasy wygórowanych zobowiązań.

### Radjoprogram z Warszawy

#### Wtorek, 25 lutego.

Godz. 6.30 Audycja poranna 12.03 Dzieńnik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Muzyka salonowa. 16.00 Skrzynka P.K.O. 16.15 Recital skrzypcowy. 16.45 Cała Polska śpiewa. — 17.00 Skarby Polski — odczyt. 17.15 „Niccolo Paganini“ (sluchowisko oryginalne). 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Koncert. 18.30 Warszawa w literaturze i anegdocie. 18.55 Skrzynka rolnicza. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Powiedzionka“ (monolog). 20.10 Koncert symfoniczny. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski Współczesnej. 21.00 Pożegnanie karnawału. 23.05 Muzyka tańcowa.

#### Sroda — 26 lutego.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Zadania pani domu (pogadanka). 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości o eksporcie polsk. m. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka salonowa. 16.00 Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną (aud. dla dzieci). 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 Czy warto wierzyć w postęp (odczyt). 17.20 Dla znawców (płyty). 17.50 Aktualna pogadanka gospodarcza. 18.00 Koncert. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.55 Poznajmy przepisy finansowo-rolne. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Koncert. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski Współczesnej. 21.00 Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina“. 21.40 „U wrót wieczności“ (poezje religijne). 21.55 Aktualna pogadanka gospodarcza. 22.05 Koncert. 22.40 Muzyka salonowa.

### Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

#### POW. GARWOLIN

Dnia 26 lutego od godz. 11-ej do 13-iej p. adwokat B. Babski udzielać będzie porad prawnych. Zgłaszać się do lokalu Kasy Stefczyka.

(—) J. Chmielewski, sekretarz.



## TABELE

do obliczania drewna  
okrągłego i czworokątnego  
na setne części metra  
sześciennego (kub.)

Odpowiednie dla leśniczych,  
właścicieli lasów, handlarzy  
drzewa, rzemieślników itp.

Cena wraz z przesyłką 0,60

Wysyłkę książek skuteczniamy  
tylko za poprzednim nadesłaniem  
pieniędzy.

Zakłady Graf. i Wydawnicze  
Wiktora Kulerskiego  
w Grudziądzu

Powyższą książkę można nabyć bez-  
pośrednio w naszej Ekspozyturze  
przy Placu 23-go Stycznia nr. 4-6

Opłata w Gazecie Grudziądzkiej

### Gospodarstwo na piaskach

Oprac. Stanisław Sienicki  
60 stron druku.

Cena wraz z przesyłką Zł. 2,30.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim  
nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić  
można w każdym Urzędzie Pocztowym na  
konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze  
WIKTORA KULERSKIEGO  
w Grudziądzu.

### Agenci

do sprzedaży kos wiedeń-  
skich po wsiach poszuki-  
wani. Zgł z życiorysem  
adresować: Warszawa,  
skrytka poczt. nr. 676.

### Uczeń

leśny który płaci 20—25 zł.  
mies. za utrzymanie po-  
trebny. Leśnictwo Jabło-  
wo p. Starogard, Pomo-  
rze. (22)

Górnośląska kopalnia  
węgla poszukuje  
sprzedawców  
(podróżujących)  
na poszczególne powiaty  
województwa pomorskiego.  
Gwarancja pożądana.  
Szczegółowe oferty  
nadsyłać należy do  
Adminstr. „Gazety  
Grudz.“ pod nr. 20.

### Humor zagraniczny



„Widzi Pan — — o! — o! — ja ni-  
gdy nie wiem czy on tonie czy też się  
w crawlu ćwiczy.